

Projekt: „GEOLOG”

---

Autor: Agnieszka Doczyńska, Aleksandra Szatkowska

---

Recenzja: Aleksandra Bronowska, Adelina Jędruszek, Weronika Kaleta, Julia Skiepmo

---

Data: 30/01/2020

---

Aleksandra Szatkowska i Agnieszka Doczyńska w swoim projekcie przybliżają nam sylwetkę prof. Piotra Krzywca, geologa i geofizyka.

W perspektywie X przedstawiają go jako poważnego i szanowanego naukowca. Rozkładowki są proste w formie, geometrycznie ustawione bloki tekstu następują wymiennie ze zdjęciami bohatera reportażu. Zdjęcie na pierwszej rozkładowce sprawia wrażenie nieoświetlonego, ale zostaje ciekawie skontrastowane ze swoim negatywem, dając czytelnikowi wskazówkę, że w projekcie skupiamy się na dualizmie postaci. Mimo, że otoczenie jest typowo studyjne, zdjęcia nie dążą na siłę do stuprocentowej obiektywności, przedstawiają profesora jako zmęczonego, poważnego mężczyznę w średnim wieku. Obrazy są kolorowe, jednak utrzymane w neutralnych barwach przywodzą na myśl skalę szarości.

W rozkładowkach jest dużo światła, przekaz jest jasny i czytelny. W wywiadzie pytania zostały jasno odznaczone, dzięki czemu łatwo jest znaleźć interesujący czytelnika fragment. Wyimki przekręcone o 90 stopni nie zaburzają przejrzystości ani kolejności czytania. Ciekawym zabiegiem jest zastosowanie niebieskiego koloru tekstu w ramce z notką biograficzną bohatera. Niestety zabrakło tego akcentu

kolorystycznego w pozostałej części artykułu, choćby w formie separatorów czy innych elementów graficznych.

W perspektywie Y autorki zrywają z zachowawczością perspektywy X. Przedstawiają bohatera jako pasjonata, dla którego praca naukowa jest naturalnym przedłużeniem życiowej pasji. Na początku widzimy negatyw zdjęcia z perspektywy X, co świetnie spina reportaż w całość. W tej perspektywie jednak wykorzystane zostają zdjęcia archiwalne, domowe, prześwietlone. Zdjęcia są małe, dają poczucie pewnej „insiderskości” i podglądania bohatera takiego, jakim jest na co dzień.

Autorki nadal zachowują dużo światła w projekcie, nie ma poczucia przytłoczenia. Tło nie jest neutralnie białe, lecz wykorzystuje wykresy geologiczne, odzierając je z naukowego znaczenia i tworząc z nich interesujące, geometryczne formy. Zostają one skontrastowane z wyglądającą organicznie fakturą skały, która służy za tło pierwszej z rozkładowek. Autorki zastosowały interesujący zabieg polegający na tym, że pierwsza rozkładowka „wylewa się” tłem, kolorem tekstu i separatorów na drugą. Spaja to organiczną i geometryczną wersję tła. Takiego spójnika wizualnego zabrakło niestety między rozkładowką trzecią i czwartą.